Nr. 247. Dziś 8 stron. Wtorek, dnia 26 Października 1937 roku Cena 10 gr. Rok XXXII

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 złote. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 24.—Telefon nr. 2050.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45. Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 60 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

20.000 zabitych i rannych

W TRZYDNIOWEJ BITWIE POD SZANGHAJEM.

Londyn. — Korespondenci z Dalekiego Wschodu podkreślają ponownie brak wiadomości w komunikatach japońskich z frontu Ee-Yuan i Szansi. To znamienne milczenie japońskie zdaje się potwierdzać wiadomości podawane przez komunikaty chińskie o pogarszającym się stale położeniu wojsk japońskich w prowincji Szansi.

Równocześnie nadeszły wiadomości o wielkiej bitwie w prowincji Szantung. Według komunikatu japońskiego przebieg bitwy jest dla Japończyków pomyślny i wojska japońskie znajdują się już w odległości niespełna 30 kilometrów od rzeki Żółtej. Komunikaty chińskie natomiast przeczą tym wiadomościom stwierdzając, że wojska gubernatora Szantungu trzymają nadal swoje pozycje.

Chociaż działanie japońskie w północnych Chinach mają duże znaczenie polityczne, jednakże uwaga wszystkich państw zainteresowanych zwrócona jest na pole bitwy pod Szanghajem, na którym, według wszelkiego prawdopodobieństwa, decydują się losy obecnej wojny. Zwycięstwo japońskie pod Szanghajem prawdopodobnie wpłynęłoby na stanowisko rządu nankińskiego i skłoniłoby Nankin do polityki ugodowej. Z drugiej strony Tokio zdaje sobie sprawę, że dalszy opór wojsk chińskich pod Szanghajem kompromituje armię japońską o wiele lepiej wyposażoną, szczególnie w artylerię.

Trzeci dzień wielkiej bitwy pod Szanghajem miał przebieg szczególnie krwawy, lecz nie przyniósł żadnej ze stron decydujących sukcesów. Japończycy zdobyli wprawdzie wieś Czen-Cziang, lecz zostali po kilku godzinach wyparci przez Chińczyków. W kilku innych miejscach Chińczycy z powodzeniem kontratakowali i przejściowo wdarli się nawet w pozycje japońskie. Dotychczas straty w ciągu dwóch dni walk obliczają na conajmniej 20.000 zabitych i rannych, po obu stronach. Według wyrażenia jednego z korespondentów, który jak pisze, obserwuje przebieg bitwy z krańca koncesji angielskiej, „pod Szanghajem odbywa się straszna rzeź Chińczyków i Japończyków".

Niemcy w zapale działania

PIERWSZY KROK NA DRODZE DO REANEKSJI GDAŃSKA.

Paryż. — Wydarzenia w Gdańsku opinia francuska śledzi ze wzrastającym zainteresowaniem. W artykule p. t. „Opanowanie Gdańska przez hitlerowców". „Pierwszy krok na drodze do orzeczenia reaneksji Gdańska został dokonany" — „Information" pisze, że rozwiązanie niemieckiego centrum katolickiego oznacza „ostateczne zglajchszaltowanie Gdańska z Rzeszą".

Cała ta ewolucja polityczno-strategiczna dokonała się w oczach wysokiego komisarza Ligi Narodów, Szwajcara Burkhardta. W przeciwieństwie do odwołanego komisarza Lestera, Burkhardt zajął stanowisko nietyle neutralne, ile pasywne, i oto to ułatwiło w najszerszej mierze zrealizowanie postanowień totalnych Greisera i Forstera. „Teoretycznie — Gdańsk pozostaje jeszcze niezależnym wolnym państwem, praktycznie — niezależność ta przestała istnieć. Gdańsk jest już tylko filią polityczną Rzeszy hitlerowskiej. Berlin i Wilhelmstrasse dyktują, kontrolują wszystkie gesty władz gdańskich". „Pod przykrywką paktu z Polską z r. 1934 — dodaje wielki organ finansowy paryski — Hitlerowi udało się wyeliminować z Gdańska wszystkie wpływy, oprócz narodowo - socjalistycznych. Pierwszy krok do reanekcji totalnej Gdańska przez III-cią Rzeszę został uczyniony.

Los Dalekiego Wschodu w rękach dyplomatów

KONFERENCJA BRUKSELSKA I JEJ MAGICZNA FORMUŁKA.

Londyn. — Omawiając widoki konferencji brukselskiej, „Times" stwierdza, że — aczkolwiek Japończycy opanowali Północne Chiny, to jednak na froncie szanghajskim, mimo zaciętych walk, jakie się tam toczą od przeszło dwóch miesięcy, nie odnieśli oni większego sukcesu. Straty po obu stronach są olbrzymie, bardziej dotkliwie odczuwane może przez Chińczyków, którzy mimo to nie tracą ducha bojowego. Celem taktyki Chińczyków na froncie szanghajskim było skierowanie znacznej części sił japońskich na fortyfikacje, pozbawione większego znaczenia, biorąc pod uwagę główne cele strategiczne Japończyków. Taktyka ta — zdaniem Times'a" — w znacznym stopniu Chińczykom się powiodła.

Jeżeli chodzi o działania na północy, to armie japońskie zajęły większą część 5-ciu prowincyj chińskich, na których Japonii od dawna zależało. Na południu zaś Japończycy zbliżyli się do Żółtej rzeki i gdy tylko dotrą do niej, nastąpi prawdopodobnie pauza.

Japończycy albo zatrzymają się przy rzece żółtej, rezygnując z bogactw prowincji Szantung, albo też posuwać się będą dalej na południe. Ta ostatnia alternatywa wydaje się bardziej atrakcyjna dla naczelnego dowództwa wojsk japońskich, albowiem dałaby im sposobność wypróbowania linij fortyfikacyj chińskich wzdłuż kolei Lunghai. Przełamanie tej linii fortów, rozbicie północnych wojsk chińskich i otwarcie drogi do rzeki Yang - Tse byłoby — zdaniem Japończyków — najskuteczniejszym sposobem ostatecznego złamania oporu chińskiego.

Pokój, oparty na podstawie obecnych zdobyczy strategicznych, byłby jedynie rozejmem, w czasie którego Chiny czyniłyby przygotowania wojskowe na przyszłość.

W tych warunkach widoki konferencji brukselskiej nie przedstawiają się pomyślnie.

Japończycy nie ukrywają nieufności do prób pośredniczenia z zewnątrz. — Z drugiej strony Chińczycy przygotowani są na walkę o integralność swoich ziem i nie przyjmą hańbiących warunków pokoju. Trzeba więc chyba oczekiwać, że konferencja brukselska zdoła wymyślić magiczną formułkę, która byłaby do przyjęcia dla obu stron. Nie jest całkowicie wykluczone, aczkolwiek jest wysoce wątpliwe, aby konferencja zdołała opracować jakiś pokojowy sposób wywarcia presji gospodarczej na napastnika.

W drodze do Sinaia

Powitanie P. Marszałka Śmigłego - Rydza na pograniczu Rumunii i w Czerniowcach.

Czerniowce. — Wczoraj o godz. 6.25 rano przybył na terytorium Rumunii do miejscowości granicznej Oraszenir, Marszałek Śmigły-Rydz ze świtą.

Na granicy oczekiwał p. marszałka konsul generalny R. P. w Czerniowcach p. Uzdowski, oraz attache wojskowy przy poselstwie w Bukareszcie płk. Zakrzewski. W imieniu armii rumuńskiej wydelegowany był na granicę płk. Constantin, przydzielony na czas pobytu p. marszałka w Rumunii do jego osoby. Poza tym zjawili się na granicy przedstawiciele władz rumuńskich.

O godz. 7.15 pociąg, wiozący p. marszałka, przybył do Czerniowiec, gdzie na dworcu oczekiwał w imieniu rządu rumuńskiego prefekt Vantu, przedstawiciele wojska, miasta, miejscowej kolonii polskiej oraz personel konsulatu R. P.

Do pociągu wsiadł poseł R. P. Arciszewski, który towarzyszyć będzie P. Marszałkowi do Bukaresztu. Po krótkim postoju pociąg odjechał do Sinaia.

Przejazd Marszałka Śmigłego-Rydza do Rumunii dał ludności, zamieszkałej wzdłuż toru kolejowego okazję do wyrażenia uczuć hołdu i czci dla jego osoby. Wszystkie stacje na trasie przejazdu bogato udekorowano. Na peronach zgromadziły się różne organizacje społeczne, hufce P. W., młodzież szkolna i okoliczna ludność.

Wyjazd Marszałka Śmigłego - Rydza do Bukaresztu.

W sobotę o godz. 15.50 Marszałek Edward Śmigły-Rydz wyjechał do Bukaresztu, celem wzięcia udziału w uroczystej promocji następcy tronu ks. Michała na porucznika. Zdjęcie przedstawia w fotomontażu fragmenty z pożegnania p. marszałka Śmigłego - Rydza. Po lewej stronie widzimy moment żegnania p. marszałka przez ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego. Na prawo p. marszałek Śmigły - Rydz widoczny jest w oknie wagonu na chwilę przed odjazdem pociągu. Przy oknie stoi żegnając p. marszałka, pan premier gen. Sławoj-Składkowski.

Nominacja ks. Michała

oficerem armii rumuńskiej.

Bukareszt. — W rezydencji królewskiej w Sinaja odbyło się w niedzielę uroczyste pasowanie królewicza Michała z podchorążego na oficera.

Już od wczesnego rana na wielkim placu w pobliżu pałacu zebrały się oddziały wojskowe z pocztami sztandarowymi wszystkich pułków rumuńskich. Niebawem z Bukaresztu przybyli zaproszeni goście z marszałkiem Śmigłym-Rydzem, ks. regentem jugosłowiańskim Pawłem i ks. Gustawem Adolfem, następcą tronu szwedzkiego na czele.

Goście udali się samochodami do pałacu królewskiego, skąd wkrótce potem wysokie osobistości udały się na plac rewii, gdzie zwierzchnik rumuńskiego kościoła prawosławnego odprawił nabożeństwo.

Po nabożeństwie król Karol wraz z marsz. Śmigłym-Rydzem, księciem Pawłem i Gustawem Adolfem oraz dyplomatami, jako gośćmi zagranicznymi, oraz premierem Tatarescu, członkami rządu i parlamentu oraz z przedstawicielami sfer politycznych przeszedł ku środkowi czworoboku, sformowanego przez oddziały wojskowe.

Książę Michał stanął w szeregu na prawym skrzydle. Król odczytał dekret, mianujący sierżanta-podchorążego Wielkiego Wojewodę Alba Julia, następcę tronu rumuńskiego — podporucznikiem 1 batalionu strzelców górskich. Jednocześnie książę Michał został honorowym adiutantem króla Karola.

Królewicz ukląkł na jedno kolano, a król Karol uderzył go trzykrotnie szablą w ramię, poczem podał mu sztandar narodowy do ucałowania. Serdeczny uścisk ojca z synem zakończył pierwszy fragment uroczystości.

Królewicz udał się samochodem do pałacu, by zmienić zielony z żółtymi wyłogami mundur podchorążego na frencz oficerski. Po kilku minutach powrócił i zameldował się królowi Karolowi. Nastąpiło wówczas składanie życzeń przez członków rządu, gości zagranicznych i delegacje społeczeństwa rumuńskiego.

Tymczasem oddziały wojskowe przygotowały się do defilady, którą otwierał batalion strzelców górskich.

Na głównej trybunie zajęli miejsca król Karol, królewicz Michał, marszałek Śmigły-Rydz, książę Regent Paweł, książę następca tronu Gustaw Adolf. Król Karol wystąpił w mundurze marszałka armii rumuńskiej, książęta krwi w strojach narodowych.

Bukareszt. — Książę regent Paweł jugosłowiański mianowany został przez króla Karola honorowym szefem batalionu strzelców granicznych.

ROZMOWY POLITYCZNE.

Bukareszt. — W ramach uroczystości z okazji mianowania księcia Michała oficerem, co jest równoznaczne z uznaniem pełnoletności następcy tronu, odbyły się w pałacu w Sinaia ważne rozmowy.

Król Karol rozmawiał dłuższy czas z

Wizyta ministra spraw zagranicznych Austrii w Polsce. W dniu 26 b. m. przybywa do Warszawy z wizytą urzędową podsekretarz Stanu dla Spr. Zagranicznych Austrii min. dr. Guido Szmidt. Wizyta ta jest odpowiedzią na wizytę p. min Becka złożoną w Wiedniu w kwietniu b. r. Na zdjęciu naszym podobizna min. dr. Guido Szmidta.

marsz. Śmigłym-Rydzem, przy czym poruszono pewne tematy, jakie obaj mężowie stanu omawiali w czasie pobytu króla Karola w Polsce. Marsz. Śmigły-Rydz spotkał się następnie z przedstawicielami rumuńskich czynników wojskowych.

Po południu marsz. Śmigły-Rydz odbył półgodzinną rozmowę z księciem regentem Jugosławii.

REUMATYZM, ischias oraz wszelkie nerwobóle usuwa SAPOMENTHOL Matuli. Żądać w aptekach i drogerjach.

TELEGRAMY

3 BOMBY W KIOSKU GAZETOWYM.

Paryż. — W Tuluzie, w kiosku z gazetami, jeden z kupujących pisma, które go tożsamości dotychczas nie stwierdzono, pozostawił trzy pociski o wielkiej sile wybuchowej.

Pociski odesłano do laboratorium municypalnego.

ZWYŻKA ZŁOTEGO NA GIEŁDZIE PARYSKIEJ.

Paryż. — Wczoraj złoty notowany był na giełdzie paryskiej 561 fr. za 100 zł., wobec 558 i pół fr. dnia poprzedniego. Łącznie ze złotym zwyżkował na giełdzie paryskiej dolar.

Przed wyborami w Rosji

TECHNIKA WYBORCZA.

Moskwa. — Zwołane zostały w Moskwie i Leningradzie pierwsze zgromadzenia wyborców, celem ustalenia list kandydatów do rady narodowościowej, przy tem wyjaśniły się następujące szczegóły wyborczej techniki w Sowietach. Każda kandydatura podlega omówieniu na publicznym zebraniu, a w razie wysunięcia przeciw niej zarzutów musi być wycofana. Uczestniczący w zebraniach przedstawiciele partii komunistycznej mają pilnować, by nie została wysunięta kandydatura „wroga ludu", lub wogóle kogoś podejrzanego.

ROSJANIE UTRZYMALI PRYMAT.

Moskwa. — Został zatwierdzony skład głównej komisji wyborczej Z. S. S. R. dla wyborów do „rady narodowościowej", która wobec nowej konstytucji ma być wyższą izbą ustawodawczą. Zwraca uwagę, że w skład tej rady na ogólną liczbę 11 członków weszło 10 Rosjan i 1 Tatar, aczkolwiek w skład Związku wchodzi wiele różnych narodowości.

„MARTWE DUSZE" PRZY WYBORACH.

Moskwa. — Dziennik „Izwiestia" zwraca uwagę na wzrastające nieporządki i sabotaże w akcji przedwyborczej, gdzie na najbardziej odpowiedzialne placówki wysuwają się „wrogowie ludu i popi", a „wybitni komuniści i zasłużeni pracownicy nie mają zupełnie dostępu do akcji przedwyborczej".

Taktyka „wrogów ludu" polega, zdaniem dziennika, na tym, że nie zamieszczają oni na listach wyborczych najwybitniejszych stachanowców, robotników, kołchoźników i t. d. W ten sposób postąpili „wrogowie ludu" na Zaprożu, gdzie „unieszkodliwiono" 400 wybitnych działaczy, zaliczając ich do „martwych dusz". Podobne objawy zanotowano również w Omsku, Charkowie, Czelabińsku i Jarosławiu.

Sztab zbiegłego muftiego

pilnie pracuje w Bejrucie.

Londyn. — „News Chronicle" donosi z Syrii, że Bejrut stał się obecnie ośrodkiem ożywionej działalności przywódców nacjonalistów arabskich w Palestynie.

W domu dr. Fakhoury w Bejrucie, u którego, jak wiadomo, zamieszkał wielki mufti, mieści się obecnie główna kwatera emigrantów arabskich. Mufti rozwija bardzo energiczną działalność i odbywa liczne konferencje z przywódcami arabskimi.

M. in. odbyć on miał naradę z przywódcą Arabów syryjskich, Nabich el Asmi, który jest niewątpliwie jednym z najwybitniejszych przedstawicieli ruchu panarabskiego.

Doradca króla Ibn Sauda, szeik Yossef Yassin miał również odwiedzić muftiego

Pismo donosi, że ustawicznie odbywają się rozmowy telefoniczne z Damaszkiem i Bagdadem. „News Chronicle" wyraża przypuszczenie, że po ukonstytuowaniu się nowego, nielegalnego komitetu arabskiego, polityka arabska w Palestynie kierowana będzie z ościennych państw w porozumieniu z tymi przywódcami arabskimi, którzy jeszcze pozostali w Palestynie.

ś. † p.

STANISŁAW BONK

Obywatel m. Częstochowy, starszy mistrz Cechu Ślusarskiego.

Opatrzony św. Sakramentami, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 23 października 1937 r., przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Dwernickiego 47, nastąpi we wtorek, dnia 26 b. m. o godz. 9 rano do kościoła św. Zygmunta skąd po nabożeństwie pogrzeb na cmentarzu Kule.

Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają pogrążeni w unietulonym żalu

Żona, córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki.

ś. † p.

STANISŁAW BONK

MISTRZ ŚLUSARSKI

Długoletni członek Zarządu Chrześcijańskiego Cechu Ślusarzy, oraz członek komisji egzaminacyjnej czeladniczej i mistrzowskiej dla rzemiosła ślusarskiego i pokrewnych zawodów w Częstochowie.

rozstał się z tym światem dnia 23 października 1937 roku.

W Zmarłym tracimy szczerego kolegę i dobrego współpracownika.

Cześć Jego pamięci

Chrześcijański Cech Ślusarzy, Tokarzy i pokrewnych zawodów w Częstochowie.

TEROR W PALESTYNIE.

Jerozolima. — Akty terrorystyczne trwają w dalszym ciągu. Ubiegłej nocy znaleziono trzy bomby na torze kolejowym w pobliżu Gazy. W Tel Avivie ostrzeliwano rzeźnię. Doszło do strzelaniny również w Safed i na przedmieściach Jerozolimy.

Władze prowadzą energiczną walkę z terorystami. W wioskach, należących do okręgu jerychońskiego, rozmieszczono 90 policjantów, którzy są utrzymywani na koszt gmin.

ś. † p.

Bonifacy Jan Kowalczyk

Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 24 października 1937 r., przeżywszy lat 26.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. 1 Maja 32, nastąpi dn. 26 bm. o godz. 3-ej po poł. do kościoła św. Rodziny, skąd pogrzeb na cmentarzu na Kulach. Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają pozostali w głębokim smutku

RODZICE, SIOSTRA I BRAT.

W Nablusie dokonano rewizji w 60 domach, z których 6 następnie zburzono za pomocą dynamitu.

Czerwony front pod Saragossą przełamany

Gijon. — Wojska narodowe przeprowadzają w dalszym ciągu akcję oczyszczającą w Asturii, nie napotkawszy nigdzie na opór.

Komunikacja kolejowa, morska i gościńcami między Gijon a resztą narodowego terytorium została przywrócona.

Tylko kilka dróg jest jeszcze niezdatnych do użytku, ponieważ nie zdołano jeszcze odbudować mostów, wysadzonych przez czerwonych.

W Asturii panuje nieopisany entuzjazm. Nawet w najmniejszych miejscowościach powiewają chorągwie narodowe. Ludność tworzy szpaler, gdy kolumny narodowe przeciągają przez wsie. Na gościńcu Leon—Oviedo dotarły kolumny narodowe w pobliżu Pola de Lena, w odległości 12 klm. na południe od Mieres.

Z Saragossy donoszą, że wojska narodowe przełamały na odcinku Sabinanigo linie nieprzyjacielskie koło Corona de Allue i koło Selve de Osan, gdzie nie przyjaciel był silnie ufortyfikowany.

Wśród zwłok poległych nieprzyjaciół znajdował się czeski kapitan i liczni milicjanci zagraniczni.

KOMUNIKAT

DYREKCJA KINA LUNA chcąc udostępnić wszystkim zobaczenie polskiego filmu p. t.

Skłamałam

pozostawia go jeszcze na kilka dni po cenach normalnych

Początek o godzinie 5 m. 30 po poł.

ZGON SĘDZIWEJ RUMUNKI.

Czerniowce. — Prasa podaje, że w Izmaile (Bessarabia) zmarła w wieku 118 lat i 6 miesięcy mieszkanka tego miasta Maria Konstantinowa, zachowując do ostatniej chwili dobrą pamięć i jasność umysłu.

KRES LÓŻ MASOŃSKICH W BRAZYLII.

Rio de Janeiro. — Komisja mająca za zadanie wykonywanie przepisów, związanych z ogłoszeniem stanu wojennego, w skład której wchodzą minister sprawiedliwości, przedstawiciel władz wojskowych oraz admirał, postanowiła zamknąć wszystkie tajne stowarzyszenia włącznie z lożami masońskimi.

40 tysięcy ochotników włoskich

po stronie gen. Franco w Hiszpanii.

Rzym. — Agencja Stefani donosi: Ambasadorowie Włoch w Paryżu i Londynie otrzymali polecenie oficjalnego zakomunikowania rządom francuskiemu i brytyjskiemu, że w Hiszpanii znajduje się około 40 tysięcy włoskich ochotników, jak o tym już doniosła „Informazione diplomatica" oraz że każdy kto przedstawia tę sprawę w innym świetle, popełnia świadomie kłamstwo.

ECHA ZABÓJSTWA REISSA.

Paryż. — „Le Matin" donosi, że w związku ze śledztwem prowadzonym od miesiąca w sprawie zabójstwa w Szwajcarii członka G. P. U., Reissa, francuskie władze bezpieczeństwa dokonały rewizji w domu pod nr. 12 na ul. Buci, gdzie się mieści siedziba „Związku Przyjaciół Ojczyzny Sowieckiej". Dotychczas nie są znane rezultaty tej rewizji. Wiadomo tylko, że prezes tego stowarzyszenia, Kowalew, był przez czas dłuższy przesłuchiwany i że władze bezpieczeństwa poszukują dwóch stałych bywalców lokalu na ul. Buci, Klepinina i jego żony.

KS. GUSTAW ADOLF I HRABIA FLANDRII PRZEJECHALI PRZEZ POLSKĘ DO RUMUNII.

Katowice. — W sobotę wieczorem, pociągiem międzynarodowym zdążającym do Bukaresztu, przejechali przez Katowice ks. Gustaw Adolf, szwedzki następca tronu, i hrabia Flandrii, brat króla Belgii.

Po kilkunastominutowym postoju na dworcu w Katowicach, pociąg odjechał do Lwowa, gdzie połączył się z pociągiem, wiozącym do Bukaresztu Marszałka Śmigłego-Rydza.

Na peronie dworca katowickiego witał dostojnych gości wojewoda dr. Grażyński w towarzystwie przedstawicieli władz miejscowych oraz miasta.

RADZIWIŁŁ ŻENI SIĘ Z ŻYDÓWKĄ.

Lwów. — W urzędzie stanu cywilnego w Przygodzicach (pow. drohobycki) ogłoszono zapowiedź o ślubie ks. Władysława Michała Radziwiłła z mieszkanką Drohobycza Jeanette Suchestow.

Książę poznał słynną z piękności p. Suchestow, która jest rozwódką, w Monte Catini we Włoszech, gdzie bawił na kuracji.

P. Suchestow jest z pochodzenia żydówką i niedawno jeszcze pracowała jako ekspedientka w sklepie.

Uroczyste wręczenie Armii

karabinów maszynowych daru robotników tomaszowskich.

Tomaszów Maz. — W Tomaszowie odbyła się uroczystość przekazania miejscowemu pułkowi sześciu ciężkich karabinów maszynowych, ofiarowanych ze składek pracowników Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

O godz. 11 przybył gen. Langner, dowódca OK Łódź, który odebrał raport od dowódcy pułku płk. Świtalskiego. Następnie odbyło się uroczyste nabożeństwo polowe odprawione przez ks. prałata Bączka, który wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie przemówił gen. Langner i robotnik tom. fabryki sztucznego jedwabiu Jan Polacz, po czym odbyło się uroczyste przekazanie karabinów miejscowemu dyw. artylerii ciężkiej.

W momencie przekazywania karabinów nad boiskiem, gdzie odbywały się uroczystości, krążyły 3 samoloty, które zostały ofiarowane swego czasu armii przez miejscowy zarząd fabryki.

Następnie odbyła się defilada. Po uroczystościach odbyło się śniadanie w kasynie.

W uroczystości wzięło udział kilka tysięcy osób.

Wielka manifestacja w Cieszynie

Uroczysty pogrzeb zasłużonych Ślązaków.

Cieszyn. — W niedzielę odbyła się w Cieszynie uroczystość przeniesienia zwłok śląskich działaczy narodowych: Karola Miarki, Pawła Stalmacha i ks. Ignacego Świeżego. W uroczystości tej wzięło udział przeszło 25.000 ludności. Przed południem trumny bojowników sprawy polskiej wystawiono na widok publiczny w kościele św. Jerzego.

O godz. 2-ej po południu uformował się pochód, który przeniósł trumny zasłużonych ulicami Zamkową, Legionów, Rynkiem i Kościelną na cmentarz komunalny.

W pochodzie brali udział przedstawiciele władz, samorządów z delegacją miasta Katowic na czele, poczty sztandarowe organizacyj i niezliczone tłumy ludności.

Po przybyciu na cmentarz ezgekwie żałobne odprawił ks. infułat Kasperlik, poczem młodzież szkolna przeniosła trumny na barkach do grobów zasłużonych. Nad mogiłą przemówił ks. prałat Tomanek, następnie burmistrz Cieszyna Halfar, poseł na sejm czechosłowacki dr. Wolf i prof. Ligoń.

Przybyłych na uroczystości nieprzyjemnie uderzył fakt, że miasto było stosunkowo słabo udekorowane flagami

Nagłe odwołanie

płk. Kowalskiego

Płk. Wenda zastąpi go w sztabie Obozu.

Warszawa. — Agencja „Iskra" donosi: Pułk. dypl. Jan Kowalewski został odwołany przez p. ministra spraw wojskowych z urlopu, podczas którego pełnił funkcję szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego. Pułk. dypl. Kowalewski ma objąć w najbliższym czasie inne stanowisko.

Funkcje szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego obejmie pułk. dypl. Zygmunt Wenda.

Krótki komunikat agencji „Iskra" sprawił niespodziankę. Okazuje się, że tarcia w łonie „Ozonu" są powszechne i obejmują nie tylko grupy pomniejszych działaczów, ale i górę, która nie może współpracować na jednej płaszczyźnie i w jednym gronie.

O pułk. Kowalewskim mówiono, że ma wejść do rządu i pracować w resorcie spraw wewnętrznych. Pogłoski te rozwiało odwołanie go z urlopu, udzielonego dla pracy w „Ozonie".

Pułk. Wenda jest, jak się zdaje, człowiekiem zaufanym marsz. Śmigłego-Rydza. Pułk. Wenda był dowódcą jednej z formacyj na terenie, gdzie pracował ówczesny gen. Śmigły-Rydz, jako inspektor armii.

TARG W GDAŃSKU BEZ ŻYDÓW.

Gdańsk. — Targ tygodniowy w Gdańsku odbył się po raz pierwszy bez udziału handlarzy Żydów, którzy z powodu akcji antyżydowskiej nie stawili się. Prawie wszystkie stragany udekorowane były chorągiewkami narodowo-socjalis-

tycznymi. Pomimo to wybito szyby w dwudziestu mniejszych sklepach żydowskich w śródmieściu Gdańska, przeważnie w pobliżu targu, oraz zniszczono znajdujące się w wystawach towary. W związku z tym wszystkie mniejsze sklepy żydowskie zostały przez właścicieli zamknięte.

Wczoraj otwarto uroczyście

linię kolejową Sierpc — Brodnica.

Brodnica. — Wczoraj w południe odbyło się uroczyste otwarcie nowo zbudowanej linii kolejowej Sierpc — Brodnica.

Nadzwyczajny pociąg, wiozący przedstawicieli Rządu z ministrem komunikacji płk. Ulrichem na czele, oraz reprezentantów Senatu — w osobie wicemarszaka dra J. Barańskiego, Sejmu, wojskowości, prasy itd., przybył z Warszawy do Sierpca krótko po godz. 1 w południe.

Tu odbył się akt otwarcia i poświęcenia nowej linii, po czym pociąg nadzwyczajny ruszył do Brodnicy, przebywając tę trasę w ciągu niespełna 2 godzin.

Około godz. 3.30 pociąg udał się w drogę powrotną do Warszawy.

Obłędna zazdrość o narzeczoną

Wywiadowca zastrzelił kompana z baru.

Warszawa. — W niezrozumiałych na razie okolicznościach wywiadowca policyjny zastrzelił w Warszawie na ulicy człowieka, z którym przed chwilą pił wódkę w barze.

Do baru „Pod Gwiazdą" na Nowym Bródnie przy ul. Piotra Wysockiego przyszedł w sobotę wieczorem malarz pokojowy, 19-letni Kazimierz Mieszkowski, w towarzystwie swego brata Mariana oraz trzech kolegów.

Około 11-ej w nocy w restauracji zjawił się wywiadowca warszawskiego urzędu śledczego, 27-letni Marian Miśkiewicz ,znajomy Mieszkowskiego i zaprosiwszy go do swego stolika, silnie nalegał, by malarz napił się z nim wódki.

Wypiwszy z wywiadowcą po kilka kieliszków wódki, Mieszkowski wraz z bratem i kolegami wyszli z baru, rozstając się z policjantem w najlepszej zgodzie.

Zatrzymali się pod latarnią po przeciwnej stronie ulicy, rozmawiając i paląc papierosy.

Niespodziewanie na schodkach przed wejściem do baru zjawił się Miśkiewicz. Bez słowa dobył rewolweru i zaczął strzelać w kierunku stojących po drugiej stronie ulicy przyjaciół. Wystrzelił cały magazyn.

Jedna z kul trafiła w głowę Kazimierza Mieszkowskiego, druga drasnęła lekko w czoło jego brata Mariana.

Pogotowie przewiozło Kazimierza Mieszkowskiego do szpitala, gdzie po pół godziny zmarł.

Wywiadowcę zatrzymano. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Miśkiewicz uległ atakowi białej gorączki pod wpływem wypitego alkoholu.

Nie jest jednak wykluczone, iż przyczyną krwawej tragedii była zazdrość o narzeczoną, 18-letnią Irenę Traczewską, córkę właściciela pobliskiej owocarni.

Wywiadowca był o dziewczynę chorobliwie zazdrosny i niechętnie patrzył na częste odwiedziny młodych ludzi u młodej owocarki.

KINO „EDEN" I Aleja 12.

Nowy film wiedeński

Panna Piotruś

(albo **„MIŁOŚĆ STUDENTKI"**)

W roli głównej: Fenomenalna 6-cio letnia **TRAUDL STARK**

NADPROGRAMY

Początek o godz. 5. 30, 7 m. 30 i 9 m. 30.

Katastrofa szybowcowa

w Tęgoborzy

Zderzenie dwóch szybowców w powietrzu.

Nowy Sącz. — Na szybowisku w Tęgoborzy pod Nowym Sączem wydarzyła się znów katastrofa szybowcowa, tym razem o wiele tragiczniejsza w skutkach. Pociągnęła bowiem za sobą dwie ofiary.

W sobotę przed południem, korzystając z pięknej pogody, wystartowało z lotniska kilkanaście szybowców.

Około godz. 16-ej, jeden z nich, typu „Sroka", pilotowany przez Rudolfa Kolmana, zderzył się w powietrzu z szybowcem „Komar", prowadzonym przez Piotra Czartołomnego.

Skutki zderzenia były fatalne. Oba szybowce runęły na ziemię. Spod szczątków zdruzgotanych aparatów wydobyto Kolmana już bez życia. Czartołomnego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

KAMIENIAMI OBRZUCILI POCIĄG POD ZAWIERCIEM.

Sosnowiec. — Z Zawiercia donoszą, że pomiędzy Zawierciem a Myszkowem pociąg osobowy obrzucony został przez nieznanych sprawców kamieniami.

W pociągu wybito kilka szyb, przy czym odłamkiem szyby został ranny pasażer Br. Piątek.

Policja wszczęła natychmiastowy pościg, jednak sprawców nie zdołała ująć.

KRONIKA

Cz[illegible]howa | [illegible] | [illegible]rnika | [illegible]rek

Dziś — Ewarysta p. m.
Jutro — Sabiny m.
Wschód słońca o godz. 6.24
Zachód „ „ 16.31

Kalendarzyk historyczny: Klęska Polaków na Kukowinie w 1497 r.

— **J. E. ks. Biskup Tomczak na Jasnej Górze.** Przybyły na czele pielgrzymki łódzkiej J. E. ks. Biskup - sufragan Tomczak z Łodzi celebrował w niedzielę o godz. 8-ej r. uroczystą mszę św. w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze. W niedzielę w południe J. E. ks. Biskup Tomczak opuścił Częstochowę.

— **Z ruchu pątniczego.** Wczorajsza niedziela była niedzielą misyjną, w związku zaś z tą uroczystością zaznaczył się silniejszy ruch pątniczy na Jasną Górę. M. in. przybyły liczniejsze pielgrzymki: diecezjalna z Łodzi ponad 1000 osób, z Warszawy i Łowicza, ogółem zaś było wczoraj na Jasnej Górze ponad 4000 pątników co jest liczbą dużą, jak na koniec października.

— **Z uroczystości poświęcenia sztandaru szkoły krawiecko - bieliźniarskiej.** W ub. niedzielę odbyła się piękna uroczystość poświęcenia sztadaru szkoły krawiecko-bieliźniarskiej T-wa „Samopomoc".

O godz. 11-ej r. podczas uroczystej mszy św. na Jasnej Górze aktu poświęcenia sztandaru dokonał J. E. ks. Biskup A. Zimniak, jak również poświęcenia votum, które złożyły uczenice szkoły. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: wizytatorka Kuratorium Krak. p. Sowówna i p. prezydent Szczodrowski.

Po nabożeństwie odbyło się w sali sodalicyjnej wbijanie gwoździ w drzewce nowopoświęconego sztandaru, zakończenie zaś uroczystości nastąpiło w lokalu szkoły przy ul. Kościuszki.

Z uroczystości poświęcenia

nowych sal szkolnych

w szkole powsz. na Ost. Groszu.

W ub. niedzielę odbyła się piękna uroczystość poświęcenia nadbudowanych sal szkolnych w szkole powszechnej nr. 17 na Ostatnim Groszu przy ul. Narutowicza 185.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym w Rakowie zgromadzono się następnie o godz. 10-ej r. w pięknie przystrojonym flagami i zielenią gmachu szkolnym. Przybyli tu przedstawiciele władz miejskich i szkolnych na czele z p. prezydentem Szczodrowskim i p. wice-prezydentem Dziubą, reprezentantem Starostwa ref. Ziębą, prezesem Rady Szkolnej dyr. Płodowskim, inspektorem szkolnym p. Ormańczykiem, ławnikami Magistratu pp. Piątkowskim i Szostkiem, przedstawiciel wojskowości, radni miejscy, nauczycielstwo, Komitet rodzicielski, delegacje harcerskie ,dziatwy szkolnej oraz wszystka ucząca się dziatwa w szkole nr. 17. Dziedziniec szkolny zajęli tłumnie zgromadzeni mieszkańcy Ost. Grosza.

Na II-gim piętrze, w nadbudowanych salach, uroczyste zebranie zagaił p. prezydent Szczodrowski, który w przemówieniu swoim zaznaczył, jak potrzebne było rozszerzenie szkoły na Ost. Groszu, a przytaczając, że koszt budowy systemem oszczędnościowym nowych sal szkolnych o kubaturze 1870 m³ wyniósł tylko 19.000 zł., gdy normalny koszt budowy sięgnąłby 43.000 zł., zapowiedział rozpoczęcie budowy jeszcze jednego gmachu szkoły na Ost. Groszu w przyszłym roku, życzył szkole jak najpomyślniejszej pracy i zwrócił się z prośbą do ks. proboszcza Gawlikowskiego o poświęcenie nawowybudowanych sal.

Proboszcz parafii rakowskiej ks. dziekan Gawlikowski dokonał aktu poświęcenia, obchodząc nowe sale szkolne, poczem wygłosił podniosłe przemówienie, wyrażając głęboką radość z rozszerzenia szkoły, której złożył życzenia pracy według hasła: Bóg i Ojczyzna.

Nastepnie ,składając życzenie szkole i podkreślając jej zadania, przemawiali: pp. insp. Ormańczyk, dyr. Płodowski, prezes Komitetu Rodz. p. Sypuła, w imieniu uczniów szkoły nr. 17 pięknie przemówiła malutka Krysia Marynowska, wręczając gospodarzom miasta bukiety kwiatów. Kierownik szkoły p. Szostek przedstawił w krótkim zarysie dzieje szkoły nr. 17 od chwili jej otwarcia w 1925 r. Szkoła, obliczona na 500 dzieci, wobec wzrostu liczby dziatwy w wieku szkolnym do 900 w okręgu szkoły, okazała się zbyt szczupła, dzięki jednak nadbudowaniu II piętra obecnie już sprosta zadaniu, mieszcząc pełny kontyngent dzieci.

Uroczystość zakończono zwiedzeniem 4-ch dużych sal szkolnych do nauki, sali pomocy naukowych i izby harcerskiej. Nowe sale szkolne wraz z salami pomocniczymi wyposażone zostały w piękne urządzenia i umeblowanie.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś 25 b.m. o godz. 17,30 „Mąż z grzeczności", przedstawienie zakupione przez Komitet Rodzicielski przedszkola miejskiego nr. 14 na Stradomiu.

Dn. 26 b. m. zespół wyjeżdża do Kamienicy Polskiej ze sztuką „Świt, dzień i noc", a na miejscu wystawia o godz. 20.30 komedię „Mąż z grzeczności".

Taśma papierowa
podgumowana
do uszczelniania okien
w Księgarni i Sklepie „Gońca"
II Aleja 26.

Zw. Propagandy Turystycznej ma powstać w Częstochowie

Z zebrania organizacyjnego

W ub. sobotę po południu odbyło się w sali Rady Miejskiej zebranie w sprawie organizacji Związku Propagandy Turystycznej oraz reaktywowania działalności Oddziału Polskiego Tow. Turystyczno - Krajoznawczego. W zebraniu wzięli udział zaproszeni przedstawiciele duchowieństwa, organizacyj i stowarzyszeń tudzież przybyli z Kielc przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego: pp. inż. J. Skalski, inspektor drogowy A. Sikorski, referent turystyki oraz dyr. E. Massalski, prezes Okr. T-wa Turystyczno-Krajoznawczego.

Obrady zagaił naczelnik wydziału ogólnego Magistratu mgr. Soiński, poczem na zaproszenie obecnych przewodnictwo zebrania objął p. dyr. W. Płodowski, sekretarzował zaś naczelnik wydziału oświaty p. Stala.

Na wstępie dłuższy referat informacyjno-organizacyjny wygłosił ref. Sikorski, który, skreśliwszy dzieje rozwoju turystyki w historycznym zarysie, uwydatnił znaczenie turystyki dla polepszenia gospodarczej sytuacji kraju, co u nas, niestety, nie jest jeszcze w należytym stopniu doceniane. Wraz z rozwojem turystyki góry, piaski i nieużytki stają się źródłem dochodu, należy jednak rozwinąć odpowiednią propagandę turystyczną. Świetnie pod tym względem zorganizowaną reklamę mają: Francja, Włochy, Szwajcaria, Niemcy, gdy Polska jest jeszcze prawie terenem nieznanym na europejskim rynku turystycznym. Dlatego też propaganda u nas winna być tym silniejsza, zdobyć bowiem należy nie tylko zagranicę, ale w pierwszym rzędzie i turystykę wewnętrzną. Za granicą propagandę turystyki prowadzą państwo i obywatele, bowiem kupcy, przemysłowcy, przedsiębiorcy są bezpośrednio zainteresowani, ciągnąc z ruchu turystycznego duże zyski, natomiast u nas ciągle jeszcze ta akcja kuleje. Państwo zainteresowane jest rozwojem turystyki, ale nie może dźwigać całego ciężaru propagandy na swoich barkach, gdy przecież bezpośrednie korzyści osiągają samorządy terytorialne, organizacje, kupcy, przedsiębiorcy i t. d. Według statystyki szwajcarskiej 64 proc. ogólnych wydatków turystów idzie na hotele i restauracje, 11 proc. na zakupy towarów, 10 proc. na komunikację, 5 proc. na napiwki, 5 proc. na pocztę i telegraf i t. d., sumy zaś wydatkowane przez turystów są ogromne. — Przedstawiwszy organizację ruchu turystycznego za granicą, prelegent przytoczył, że u nas Zw. Propagandy Turystycznej powstał 4 lata temu w Warszawie, zaś w woj. kieleckim istnieją zaledwie trzy komisje turystyczno-letniskowe. Kielecki Urząd Wojewódzki wszczął więc akcję, celem zorganizowania Zw. Propagandy Turystycznej, mając na uwadze głównie takie tereny, jak: Częstochowa, Zagłębie, Olkuskie i Góry Świętokrzyskie. Zwłaszcza Częstochowa, gdzie ruch pątniczo-turystyczny dochodzi do 1 miliona osób rocznie, winna stać się ośrodkiem działalności Zw. Propagandy Turystycznej ku pożytkowi i korzyści miasta i jego mieszkańców.

Z odczytanego następnie statutu wzorowego Zw. Propagandy Turystycznej wynikało, że zadaniem Związku jest propaganda miasta i okolicy, stworzenie udogodnień dla turystyki, opracowanie i udzielanie opinii o potrzebach ruchu turystycznego, urządzenie biura informacyjnego, otaczanie turystów opieką i pomocą i t. d., fundusze Zw. gromadzą się ze składek członkowskich i dotacyj; członkowie dzielą się na zwyczajnych i nadzwyczajnych, przyczem członkami zwyczajnymi mogą być gminy, organizacje gospodarcze, biura podróży i t. d., członkami nadzwyczajnymi — osoby fizyczne, przyczem członek zwyczajny w zależności od wysokości wpłacanych składek rozporządza jednym bądź wieloma głosami, członek zaś nadzwyczajny ma tylko głos doradczy. — Przytoczone wg. statutu warszawskiego wpisowe i składki były b. wysokie, sięgające i kilku tysięcy zł. za kilka głosów dla członka zwyczajnego, ale dla warunków częstochowskich mogłyby być odpowiednio zniżone.

W nader ożywionej dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zabierali głos liczni mówcy, poruszając przede wszystkim znane bolączki dzielnicy podjasnogórskiej, a więc brak należytych kwater noclegowych, natręctwo i wyzysk przygodnych przekupniów, brak urządzeń sanitarnych, komunikacji i t. d. Dopiero po usunięciu tych rażących braków, — zgodnie twierdzili mówcy — można rozwinąć propagandę turystyczną.

Dr. Jaroń wyraził zastrzeżenia co do statutu, który krzywdzi członków nadzwyczajnych, t. j. osoby fizyczne, dając im tylko głos doradczy, mimo przewidzianych wysokich składek, natomiast uprzywilejowane są organizacj, mające w charakterze członków zwyczajnych po kilka głosów prawomocnych. Zw. Prop. Turystycznej jest organizacją handlową, wątpliwe więc, czy ma rację bytu w Częstochowie.

Ks. dyr. Sobczyński, podtrzymując zdanie przedmówcy, stwierdził, że w Częstochowie potrzebna jest raczej jakaś organizacja ideowa, któraby się zaopiekowała pątnikami i udogodniła warunki ich pobytu w Częstochowie, roztaczając zarazem kontrolę kwater, cen noclegów, wyżywienia, komunikacji i t. d. Taką organizacją ideową jest Tow. Turyst.-Krajoznawcze, którego oddział ma być w Częstochowie reaktywowany.

Prof. Sołdrowski rozdzielił całość zagadnienia na trzy części: turystyczno-pątniczą, turystyki dla Częstochowy na zewnątrz i hotelarsko-gospodarczą, to są trzy działy, które się tu wikłają i nie mogą być w ramach statutowych samego tylko Zw. Prop. Turystyki rozstrzygnięte.

O. Generał Pius Przeździecki podkreś-

lił potrzebę istnienia organizacji, któraby propagowała ruch pątniczy i krajoznawczy, jednakże w pierwszym rzędzie należałoby ująć w karby mieszkańców Częstochowy, znane są bowiem narzekania na klasę t. zw. gościarek, przekupniów i t. p. Komitet winien powstać i te sprawy uporządkować, mógłby zaś wiele dobrego zrobić, gdyby w jego skład weszli ludzie ideowi, poważni, aby organizacja miała zaufanie społeczeństwa. Taki Komitet, pracujący ze świadomością, czym jest Jasna Góra dla Narodu, mógłby liczyć na współpracę Jasnej Góry, która już i w tej dziedzinie uporządkowania robi, co może.

Insp. Ormańczyk wskazał, że statut Zw. Prop. Turystycznej jest nie odpowiedni dla Częstochowy, ujmuje bowiem tylko zagadnienia turystyki, gdy dla naszego miasta należy przystosować go i do specjalnego ruchu pątniczego.

Red. Wilkoszewski wyodrębnił dwie sprawy: jedna to turystyka w ścisłym tego słowa znaczeniu, a druga, dla nas najważniejsza, — to opieka nad pątnikami, uporządkowanie dzielnicy podjasnogórskiej pod względem sanitarnym, lecz tymi sprawami muszą się zająć władze administracyjne i miejskie przy udziale czynnika społecznego, a dopiero taka współpraca, mająca do rozporządzenia sankcje prawne, może zdziałać wiele dla należytej opieki nad naszym ruchem pątniczym.

W toku dalszej dyskusji zabrał głos dyr. Massalski z Kielc, prezes Okr. T-wa Tur.-Krajoznawczego, stwierdzając, że Zw. Propagandy Turystycznej jest instytucją porządkowo-organizacyjną, przemysłowo-gospodarczą, mającą na celu zagospodarowanie terenów turystycznie ciekawych oraz propagandę. Będzie więc to biuro techniczno-urzędnicze, do Związku przystępują organizacje gospodarcze, a więc hotelarze, restauratorzy i t. d., natomiast na dalszym punkcie porządku obrad znajdzie się sprawa reaktywowania w Częstochowie Oddziału Tow. Turyst.-Krajoznawczego, które będzie właśnie tą organizacją ideową, dającą natchnienie, jako organizacja czysto społeczna. Wskazane więc jest powołanie obu tych instytucyj, tym bardziej, że Zw. Propagandy Turystycznej obejmuje te wszystkie zagadnienia i dziedziny, jakie w dyskusji zostały poruszone, m. in. więc i sprawy porządkowe.

Radca Nowicki poparł inicjatywę założenia Zw. Prop. Turystycznej, stawiając wniosek, aby zgodnie z porządkiem obrad wybrać komisję organizacyjną.

Inż. Knauer, jako ostatni prezes Oddziału Tow. Krajoznawczego, wyjaśnił, że organizacja ta upadła w naszym mieście skutkiem braku zainteresowania, a to głównie z tego powodu, że T-wu odebrano te przywileje, jakie np. w postaci ulg kolejowych poprzednio posiadało.

W wyniku dyskusji przyjęto wniosek nacz. Stali, głoszący, że zebranie obywatelskie apeluje do Jasnej Góry, Starostwa i Zarządu Miejskiego, jako do komisji organizacyjnej, o powołanie Zw. Propagandy Turystycznej, przyczem wnosi o zaproszenie na następne zebranie w ciągu listopada przedstawicieli zainteresowanych organizacyj gospodarczych, natomiast do reaktywowania Oddziału T-wa Turystyczno-Krajoznawczego zebranie powołuje komisję organizacyjną w składzie: inż. Knauera, prof. Sołdrowskiego, ks. dyr. Sobczyńskiego oraz inż. Wróbla.

Na tym zakończono zebranie, które trwało 3 godziny, ale tokiem ożywionej dyskusji stwierdziło, jak żywotna i doniosła dla Częstochowy sprawa została poruszona.

Z obchodu „Dnia Rezerwisty"

Nabożeństwo w Katedrze, uroczystość przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego, obiad żołnierski i zawody strzeleckie.

W ub. niedzielę odbył się w Częstochowie po raz pierwszy obchód „Dnia Rezerwisty", jako święto organizacyjne Zw. Rezerwistów.

O godz. 11-ej r. na placu Katedralnym stanął w ordynku batalion rezerwistów, członków Związku z Częstochowy, wraz z delegacjami Kół Związku z pow. częstochowskiego, tudzież z delegacjami innych organizacyj b. wojskowych. Rezerwiści wszyscy zaopatrzeni byli w szaro-niebieskie opaski na ramionach z widniejącym inicjałem: „R". Na skrzydle stanęła również orkiestra wojskowa częstochowskiego pułku piechoty.

Przybyli liczni przedstawiciele władz rządowych, wojskowych i komunalnych na czele z pp. starostą Rozmarynowskim, wice-starostą Libuchą, pułk. Arciszewskim, pułk. Tomza-Zapolskim, pułk. dr. Mikulskim, mjr. Bielczykiem, prezydentem Szczodrowskim, przedstawiciele instytucyj, organizacyj, przemysłu na czele z pp. dyr. Couturon, dyr. de Hagen, honorowym konsulem belgijskim dyr. Naze, tudzież duże zastępy społeczeństwa.

Raport od dowódcy batalionu rezerwistów przyjął pułk. Arciszewski, poczem udano się do Katedry, gdzie przygotowane miejsca w prezbiterium zajęli przedstawiciele władz, instytucyj i goście zaproszeni, zaś rezerwiści w kolumnie czwórkowej stanęli wzdłuż olbrzymiej nawy.

Sumę uroczystą odprawił ks. S. Ciszewski, w czasie zaś nabożeństwa piękną przemowę wygłosił ks. prałat B. Wróblewski, który, skreśliwszy w historycznym skrócie zaczątki i dzieje polskiej siły zbrojnej od pospolitego ruszenia rycerstwa za czasów Łokietka, wskazał, że po okresie niewoli dopiero w roku 1914 i 1918 uzyskaliśmy ponownie pierwsze kadry wojska zawodowego, wyszkolonego przez Marszałka Piłsudskiego. Wojsko narodowe, powołane do obrony granic państwa, również i w czasie pokoju wnosi wielkie wartości do życia społecznego. Wojsko kształci żołnierza, otwiera przed nim nowe horyzonty, wyrabia poczucie obowiązku i honoru, pomnaża siły fizyczne, wojsko bierze udział w czynach społecznych, pomaga szkole, dożywia dzieci, występuje do walki w razie kataklizmów żywiołowych i katastrof. Wojsko i Naród to dwa czynniki silnie złączone. My, Polacy, możemy być dumni z naszej Armii, z potęgi i ducha, jaki w niej panuje, bo Armia w czasie pokoju — to ostoja praworządności, obrońca wiary i religii. To wszystko odnosi się do Armii czynnej, ale mamy i drugą armię, bodaj jeszcze liczniejszą tych, co ze służby czynnej już wystąpili i tworzą rezerwy. Jest to więc rezerwuar sił do obrony granic i całości państwa, wywalczonego krwawym znojem i trudem. — A więc ta obrona związana jest ściśle z żołnierzem-rezerwistą, który żyje w społeczeństwie cywilnym. Stąd tym ściślejsza więź między społeczeństwem i Armią, naczelnym też celem utworzonego w 1925 r. Związku Rezerwistów, którego dziś święto organizacyjne obchodzimy, jest związać Armię ze społeczeństwem. — Komentując statut Związku Rezerwistów, w szeregach którego winni znaleźć się wszyscy wysłużeni żołnierze, — podkreślił następnie ks. prałat znaczenie pięknej pielgrzymki Zw. Oficerów Rez. na Jasną Górę i daru w postaci ryngrafu, złożonego u stóp Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, zakończył zaś wzniosłą inwokacją o błogosławieństwo Boże dla Armii czynnej i rezerwowej, o opiekę Królowej Żołnierza Polskiego. — Po nabożeństwie, w czasie którego utwory religijne wykonała orkiestra wojskowa i chór katedralny, odśpiewano zbiorowo „Boże coś Polskę".

Z Katedry udano się w pochodzie przy dźwiękach marsza przed pomnik Marsz. Piłsudskiego, pięknie prezentujący się w promieniach jesiennego słońca na tle murów szkoły powszechnej przy ul. Narutowicza. Zgromadzili się tu wszyscy przedstawiciele władz, po drugiej stronie pomnika stanął batalion Zw. Rezerwistów, wokół zaś asystowały uroczystości liczne zastępy społeczeństwa. — Przemówił tu prezes Zarządu Pow. Zw. Rezerwistów mec. A. Bogobowicz, który, podkreślając, że „Dzień Rezerwisty" ma stać się corocznym sprawdzianem dorobku organizacyjnego Związku, przytoczył hasło Marszałka Piłsudskiego, iż Polska Niepodległa utrzymać się tylko może, jako wielkie mocarstwo, że słaba Polska nie zdoła oprzeć się zaborczości swych sąsiadów, a siłę Polski stworzyć może tylko zespolony wysiłek wszystkich obywateli dla istnienia wielkiej Armii, która zapewnić musi bezpieczeństwo Rzeczypospolitej. Związek Rezerwistów, jego członkowie, kultywując i pogłębiając wartości, nabyte w służbie wojskowej, ma stanowić przedłużenie tego ramienia zbrojnego, jakim jest Armia. Ślubujmy ten święty obowiązek polskiego rezerwisty po żołniersku spełnić, a niepodległości naszej Ojczyzny, jak głosi rota ślubowania Zw. Rezerwistów, bronić do ostatnich sił i tchu. Na cześć naszej Niepodległej, na cześć wielkiej mocarstwowej Polski, na cześć Jej pierwszych obywateli P. Prezydenta Mościckiego i P. Marszałka Śmigłego-Rydza, jako spadkobiercy Tego, przed pomnikiem którego w hołdzie Jego pamięci zebraliśmy się, wznieśmy okrzyk: „Niech żyją!" — Okrzyk ten podchwycono trzykrotnie, zaś orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy.

Następnie u stóp pomnika delegacja Zw. Rezerwistów złożyła piękny wieniec z napisem na szaro-niebieskich szarfach: „Duchowi Wielkiego Marszałka — Zw. Rezerwistów".

Z pod pomnika wyruszył przy dźwiękach marszów orkiestry wojskowej pochód batalionu Zw. Rezerwistów do koszar piechoty. W pochodzie maszerowali na czele członkowie Zarządu, a także z rezerwistami kroczyli pospołu przedstawiciele organizacyj i przemysłu. W koszarach odbył się wspólny obiad żołnierski.

Następnie zorganizowano zawody strzeleckie zespołów Zw. Rezerwistów na strzelnicy Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego przy ul. 7-miu Kamienic. Wyniki tych zawodów były następujące: nagroda przechodnia — figura bronzowa strzelca — IV Koło z plut. - podch. Wolniczem Bronisławem i I nagroda zespołowa — karabinek małokalibrowy — dar oficerów Garnizonu Częstochowskiego; II nagroda zespołowa — karabinek małokalibrowy — dar Elektrowni Częstochowskiej — VII Koło z kapr. Szmigielskim Henrykiem na czele; III nagroda zespołowa — komplet siatkówki — Koło z ppor. Wallmanem Stan. na czele; I nagroda w strzelaniu indywidualnym — papierośnica srebrna ze znakiem Zw. Rez. — st. strzelec Stobrawa Antoni; II nagroda — zegarek — kapr. Danielak Stanisław; III nagroda — portfel skórzany — pluton. Pułanik Franciszek; IV miejsce — ppor. rez. Wallman Stanisław.

Wreszcie na zakończenie obchodu, który wypadł b. pięknie i okazale, odbyło się wieczorem przedstawienie amatorskie dla członków Zw. Rezerwistów i ich rodzin, urządzone przez zespół sceniczny Koła IV Z. R. w sali teatralnej fabryki „Peltzery".

LALKI, PAMIĘTNIKI, ALBUMY

do zdjęć, wyroby alabastrowe, pudełka zakopiańskie, majolika i t. p.

do nabycia w dużym wyborze

w KSIĘGARNI I SKLEPIE „GOŃCA"

II-ga ALEJA 26, TELEFON 20-50.

Kino Teatr „STYLOWY" W poniedziałek po raz ostatni

BEZ ŚWIADKÓW z Jean Arthur

We wtorek uroczysta premiera największego filmu szpiegowskiego

TAJNY PLAN R 8 z JEAN MURAT w roli głównej.

Z uroczystości chrztu św. pierwszego dziecka

urodzonego w nowootwartym oddziale położniczym Ubezpieczalni Społecznej.

Dnia 10 b. m. w częst. Ubezpieczalni Społecznej otwarty został 10-łóżkowy oddział położniczy, zaopatrzony w najnowocześniejsze urządzenia i pozostający pod kierownictwem dr. T. Ferensa, b. lekarza klinicznego, wyspecjalizowanego w prowadzeniu szpitala dla położnic. — Otwarcie oddziału położniczego traktować należy, jako duży czyn społeczny, przeznaczony jest bowiem ten oddział dla położnic najbiedniejszych, które czas słabości zmuszone były częstokroć odbywać w domowych warunkach, wysoce antysanitarnych.

W nowootwartym oddziale położniczym dn. 14-go b. m. przyszło na świat pierwsze niemowlę, to też fakt ten Dyrekcja Ubezpieczalni postanowiła upamiętnić, organizując specjalną uroczystość. Rodzicami dziecka, które pierwsze ujrzało światło dzienne w oddziale położniczym Ubezpieczalni Społecznej, są Zofia i Franciszek Niestrój, robotnik sezonowo zatrudniony, zam. przy ul. św. Barbary nr. 52.

W ub. sobotę o godz. 4-ej po poł. odbyła się w kościele parafialnym św. Barbary uroczystość chrztu św., którego udzielił niemowlęciu-chłopcu ks. prefekt M. Rzeszewski, nadając mu imiona: Aleksander Łukasz. Rodzicami chrzestnymi byli: p. inżynierowa Zofia Głu[...]czakowa, żona dyrektora Ubezpiecza[lni] oraz dr. Aleksander Hall, lekarz nac[zel]ny Ubezpieczalni, świadkami zaś: — [dy]rektor Ubezpieczalni Społ. inż. Łuk[...] Głuszczak i dr. Cz. Grzybowski, kier[ow]nik szpitala Ubezpieczalni. Od m[atki] chrzestnej nowoochrzczony chłopczyk [o]trzymał całkowitą wyprawkę, od [ojca] chrzestnego — złoty krzyżyk, Dyrek[cja] zaś Ubezpieczalni złożyła w darze k[si]żeczkę wkładkową P. K. O. na imię dz[iec]ka z wpisaną kwotą 50 zł.

Po uroczystości kościelnej odbyła [się] następnie w gmachu Ubezpieczalni [ho]batka z udziałem rodziców dziecka, [ro]dziców chrzestnych i świadków, p[rzy]czem podejmowano gości lampką w[ina] wznosząc toast na pomyślność now[ego] obywatela, który stał się głównym [bo]haterem tej miłej uroczystości.

— Dzieci lekarzy mają pierws[zeń]stwo przy przyjmowaniu na medyc[ynę]. W związku z rozstrzyganiem podań [no]wowstępujących słuchaczów na wy[dzia]ły lekarskie uniwersytetów w Po[lsce] powołane w tym celu komisje rad [wy]działowych przyznawać będą pi[erw]szeństwo dzieciom lekarzy. Oczyw[iście] i ci kandydaci musieli złożyć egza[min] kwalifikacyjne z wynikiem zadaw[alają]cym.

Ostrzeżenie.

Katolicka Agencja Prasowa zam[iesz]cza w swym biuletynie następujące ostrzeżenie:

„Wśród katolików, zwłaszcza na przedmieściach stolicy i jej okolic, kolportowane jest pisemko p. t. „Zbawiciel świata", podpisane przez „redaktora odpowiedzialnego ks. St. Laskowskiego". Wobec tego zaznaczamy, iż red. Laskowski nie jest kapłanem katolickim, a pisemko nie ma nic wspólnego z prasą katolicką".

— Czy nastąpi podział na „adwokatów" i „mecenasów"? W związku z b[li]ską sesją ciał ustawodawczych, pono[w]nie stały się aktualne projekty refo[rmy] ustroju palestry. Mówi się o możliw[ości] wprowadzenia zróżniczkowania w [ad]wokaturze; tak jak to jest we Fr[ancji] [i] innych państwach europejskich. W[śród] roztrząsanych projektów nastąpi [po]dział członków palestry na dw[ie kate]gorie: „adwokatów... i „mece[nasów"], przyczym tylko tej drugiej [...] przysługiwałoby prawo wyst[ępowania] przed Sądem Najwyższym i [Najwyż]szym Trybunałem Administrac[yjnym].

— Nocne dyżury aptek:
W nocy z dnia 25 na 26 bież. [m-ca] [czynne] będą następujące [apteki]: p. Kozankiewicza i Frydego. III [...] p. Zagórskiego — ul. Warszawsk[a] [...]

Z Sądu Okręgow[eg]o

Podburzał tłum do pobicia [straży] kolejowej.

W dniu 25 kwietnia br. na st[acji] [kole]jowej w Kłobucku postrzelony [został] znany węglokrad Stanisław Me[rda], [któ]ry zrzucał węgiel z wagonu.

Na miejsce wypadku zebrał s[ię tłum] ludzi, których zaczął podburzać [Józef] Kędziora przeciwko straży kol[ejo]wej, która zmuszona była użyć broni [c]elem odpędzenia złodziei, i raniła Merdę.

Sąd skazał Kędziora na 6 miesięcy wię[zienia] z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 5 lat.

— Ukradła buciki. Ustalono, że kradzieży pary bucików na szkodę Wolskiej Chany, dokonała Palacz Rozalia zam. w Bogusławicach, powiatu radomszczańskiego.

Krwawa bójka

Parowóz wiozący rannego dróżnika, przejechał drugiego dróżnika.

Wczoraj na przejeździe Blachownia rozegrała się krwawa bójka o nieoczekiwanym zakończeniu.

Do zamkniętego przejazdu podeszło 4-ch pijanych osobników, którym sprzykrzyło się oczekiwanie na podniesienie bariery, a więc wszczęli spór z przejazdowym.

Nastąpiła obopólna wymiana zdań, aż